

Pogrzebany potencjał

Data publikacji: 18.09.2023 18:00

Pod koniec sierpnia szczypiorniści ustrońskiego MKS-u rozpoczęli przygotowania do swojego trzeciego sezonu w rozgrywkach II ligi 2023/24. Chwilę po ogłoszeniu przez ZPRP terminarza rozgrywek, zarząd klubu stanął przed barierą, jak się w krótkim czasie okazało nie do przejścia. Tym samym ustroński klub musiał się z rozgrywek wycofać.

Jak wiadomo, z powodu braku obiektu we własnym mieście, wszystkie domowe mecze II ligi MKS Ustroń rozgrywał w hali Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. I właśnie administrator tej hali doprowadził do zerwania dotychczasowej umowy wynajmu, stawiając klubowi abstrakcyjne warunki. Najpierw klub dostał ofertę znacznej podwyżki za wynajem, potem doszedł dodatkowy zwrot kosztów sprzątnięcia po meczach. Ostatni warunek zmieniony na koniec w opcję samodzielnego sprzątnięcia hali z możliwością natychmiastowego wypowiedzenia wynajmu po negatywnej weryfikacji takiego sprzątnięcia przez administratora. Szukanie innej hali w całym powiecie, a nawet poza nim, nie dało rezultatu. Zgłoszenie i uczesnictwo w ligowych rozgrywkach, to nie wyjście z piłką na osiedlowy trawnik. Niesie ono za sobą wiele konsekwencji, w tym kary za wycofanie się z rozgrywek w trakcie sezonu. Szczęśliwy zbieg okoliczności i niepodważalny prestiż, uratował ustroński klub przed dotkliwą karą finansową.

Ta kuriozalna sytuacja wymaga jednak omówienia w dużo szerszym kontekście. Przez wiele lat pisałem na tych łamach o konieczności powstania hali widowiskowo-sportowej w Ustroniu. Mimo wielokrotnie powtarzanych deklaracji władz miasta, poprzednich i obecnych, Ustroń nie ma takiej hali do dziś. Inwestycje w tym segmencie zostały zorientowane na kuracjuszy i poszły głównie w kierunku indywidualnej rekreacji. Nie podważam tego kierunku rozwoju, bądź co bądź kurortu górskiego. Jednakże z punktu widzenia mieszkańca, powstałe ławeczki, spacerniaki i ścieżki rowerowe, są mniej przydatne od hali, w której można organizować wiele imprez sportowych i kulturalnych. Wróćmy jednak do szczypiorniaka, dającego szereg argumentów dla powstania hali. Zaczęło się trzynaście lat temu. Piotr Bejnar i Lesław Kaczmarek postanowili wskrzesić piłkę ręczną w Ustroniu. Zaczęli od trenowania dzieci i młodzieży. Efekty przyszły nadszpedzanie szybko i kibice zaczęli przychodzić na mecze piłki ręcznej, by szczelnie wypełnić ciasną halę przy szkole podstawowej nr1. Najpierw były to emocjonujące mecze młodzików, idących jak burza po kolejne sukcesy. Młodzicy zdobyli wszystko, co było do zdobycia i wkroczyli w wiek juniorów, tych młodszych a później starszych. Również w tej kategorii lista sukcesów szybko się wypełniała kolejnymi zdobyczami. Chłopcy rośli, a z nimi rosły emocje... nie rosły tylko wymiary hali i to stało się poważnym problemem. Prowadzący sekcję szczypiorniaka w klubie, Piotr Bejnar i Lesław Kaczmarek wynegocjowali w katowickim oddziale ZPRP warunkowe dopuszczenie boiska w szkolnej hali do rozgrywek III ligi. To dzięki ich determinacji trzeciroligowy zespół dawał możliwości dalszego rozwoju juniorów i powrotu do gry ich starszych kolegów. Sukces już w pierwszym sezonie, zaowocował awansem do II ligi. Awans przyniósł także negatywny skutek uboczny, czyli konieczność poszukiwania hali spełniającej warunki dopuszczeniowe. Udalo się wynająć halę UŚ w Cieszynie. Znow pomógł prestiż klubu i mimo mankamentów tej hali, ZPRP zezwolił na rozgrywanie na niej meczów II ligi. Dwa sezony w II lidze zakończone przez MKS w środku tabeli, dobrze rokowały na kolejny, którego nie będzie. Nawet jeśli kogoś mało to obchodzi, nie umniejsza to faktu ogromnej szkody, jaką poniosła nasza społeczność. A co za tym idzie, poszły na marne lata pracy wielu ludzi i zmarnuje się zapał młodych ludzi.

W podsumowaniu pozwolę sobie na osobistą konkluzję. Mały klub z garstką zaangażowanych ludzi pod świetnym kierownictwem i z doskonałym trenerem, dorobił się pięknej historii. MKS Ustroń to nie tylko marka za sprawą ligowych sukcesów. To także wychowankowie grający na najwyższym w naszym kraju poziomie. Do grona ambasadorów Ustronia na forum ogólnopolskim dołączyli w nowym sezonie Ignacy Jaworski (Azoty Puławy oraz Kadra Narodowa) i Patryk Siekierka (Energia Wybrzeże Gdańsk).

Krystian Medwid